

Las

Świt rozbrzmiewa barwą promieni,
rosą na trawach i cichym kwileniem.
Budzi się las, wyciągają swe szyje paprocie,
pełźnie jaszczurka wymulona w błocie.
Drzewa cichutko szumią szczęśliwe
i zaczynają nowe życie.

Sławka

Kołysanka

Zmruż oczęta, mój czarciku
Pochyl głowę na swym łyku
Kap kap kap spadają gwiazdy
Zasnął cicho stwórz już każdy
Więc i ty nie kęsaj duszy
Daj mi w beczas wreszcie ruszyć

Czarcik

Światek

Po tym wielkim świecie
chadza ludzkie dziecię.

Uśmiecha się wesoło
na wszystko dokoła.

Uśmiecha się, dziwi,
że ten świątek widzi.

Oczy ma małymi,
oczy ma śmiałymi

Spoziera i się dziwi,
że ten świat tak widzi.

Barborka

Na skraju lasu wśród młodych malinek
mieszkał dość mały pokraczny Dożynek
Stwórz ten wieczorem, a raczej po zmroku
dłubał obżynkiem w swym trzecim oku

I gdy tak z niego ronił obfitą łzą
podpatrzył go wtedy podstępny gnom
i porwał Dożynka łzę i skrył pod płaszczem
rymcnął, chłymcnął za wątlym chaszczem

i się w tej łzie biednego Dożynka
przejrzał, rozejrzał aż zrzęła mu minka
bo dostrzegł w tej kropli czystej jak łza
swą duszę parszywą, co w mroczu już łka.

Świderek